



Brassens o sprawach ważnych opowiada lekko, żartobliwie.

TRUDNY BARD

„BRASSENS” – w teatrze Rampa



Po „Brelu”, „Hemarze”, „Wysockim” – przedstawieniach, które przyciągały tłumy widzów do teatru Ate-neum – Wojciech Młynarski postanowił przybliżyć nam postać francuskiego barda Georges’a Brassensa. Spektakl muzyczny pt. „Brassens” można oglądać od wczoraj w teatrze Rampa.

Przez wiele lat Wojciech Młynarski, mimo że z powodzeniem tłumaczył Brela, nie miał odwagi sięgnąć po teksty Brassensa: – Jest „dziko trudny” do tłumaczenia, bo miesza wysoki język francuski z kilkoma rodzajami argot, czyli gwary, dialektu, slangu – opowiada. Zauważa, że Brassens nie jest w Polsce popularny. – A przecież Brassens to ta-

ki sam bard jak Okudźawa, to ojciec poezji śpiewanej – dodaje.

Ballad Brassensa po francusku Wojciech Młynarski słuchał jeszcze w czasach studenckich. – Brzmiały przyjemnie, ale nie rozumiałem ich wcale, bo francuski znałem wtedy słabo – opowiada.

Wspomina recital Brassensa w Paryżu na początku lat 60. w nieistniejącym już dziś music-hallu „Bobino”: – Przy gitarze śpiewał uroczy, pełen wdzięku pan „pod wąsem”. Brassens o sprawach ważnych opowiada lekko, żartobliwie. Piętnował kołtunerię, ksenofobię, pisał o miłości, o przyjaźni.

Zdaniem Młynarskiego mamy o Brassensie mylne wyobrażenia, które ukształtowały niedobre polskie tłumaczenia. – Ten wybitny

poeta stał się u nas zbyt często przedmiotem igraszek tłumaczy-amatorów – twierdzi reżyser.

Ten spektakl zrodził się właśnie z protestu przeciwko złym tłumaczeniom Brassensa.

– Bohaterem przedstawienia jest poezja Brassensa, my staramy się jej nie zatupać – dodaje.

W spektaklu w Rampie obok tłumaczeń Wojciecha Młynarskiego znalazły się również polskie przekłady Brassensa autorstwa Jeremiego Przybory oraz Andrzeja Białusza i Edwarda Stachury. W roli głównej wystąpi gościnnie w Rampie Piotr Machalica. Towarzyszą mu: Katarzyna Kozak, Julita Kozuszek, Katarzyna Żak, Piotr Furman, Mieczysław Morański, Wojciech Paszkowski i Tomasz Sapryk. Kierownictwo muzyczne – Janusz Bogacki, choreografia – Dorota Furman, autorem scenografii jest Marcin Stajewski, kostiumy – Anna Sekuła.

DOW